KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 31 Sierpnia. / 12 Września. Rok 1859. № 240. Jutro, Śgo Maurycego B.

Wczoraj, odbył się obchód Rocznicy Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Jakoż od rana odprawione zostały po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH wszelkich Wyznań, uroczyste Nabożeństwa. O godzinie 9tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, celebrował Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolitalny, w assystencji Prałata Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej, JW. *Białobrzeskiego*, i licznego Duchowieństwa, oraz Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, i przedstawicieli Władz Rządowych; poczem Najdostojniejszy Arcy-Pasterz zaintonował TE DEUM. — O godz: 10$^{1}/_{2}$, JW. Jenerał Adjutant *Paniutin*, Zarządzający pod nieobecność JO. Xięcia NAMIESTNIKA częścią Cywilną w Królestwie, raczył przyjmować na pokojach w pałacu Brühlowskim, Wyższe Duchowieństwo, Wysokich Dygnitarzy tak Wojskowych jako i Cywilnych, Konsulów zagranicznych, Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, oraz Obywateli miasta. — O godzinie 11ej, udał się do Kościoła Prawosławnego w Cytadelli Alexandrowskiej, gdzie celebrował JW. JX. Prałat *Nowicki*, Oficjał Katedralny, Dziekan Kościołów Prawosławnych, Członek Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w asystencji Prawosławnego Duchowieństwa. Po zaintonowaniu TE DEUM, działa Cytadelli zagrzmiały salwami, dawszy 101 wystrzałów.— W Kościele Parafjalnym XX. Bazyljanów, celebrował W. JX. *Boziewski*, Superjor Klasztoru tutejszego.— Odpowiednie Nabożeństwa odbyły się także w Kościołach Ewangielickich Augsburgskim i Reformowanym.—Uczniowie Szkół tutejszych, przyjmując w Nabożeństwach współudział, wykonali po Kaplicach miejscowych w Instytutach Naukowych i Kościołach Rzymsko-Katolickich, śpiewy religijne, zakończone Hymnem: BOŻE CESARZA chroń; i tak: Uczniowie Gimnazjum Realnego w Kościele PP. Wizytek, w czasie Nabożeństwa, odśpiewali Mszę na 4ry głosy J. *Stefaniego* Nr 6ty; tegoż TE DEUM i Hymn *Lwowa*, pod przewodnictwem T. *Skapczyńskiego*. Uczniowie w oddziale V-klassowym Realnym przy ulicy Nowy-Świat w Kościele Śgo ALEXANDRA, odśpiewali Ustępy Muzyczne N. T. *Nideckiego*, J. *Krogulskiego*, pod przewodnictwem J. Konstan: *Chwaliboga*. Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego, wykonali Mszę *Radzińskiego*, TE DEUM J. *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*. O godz: 4ej, dany był przez JW. Jenerała Adjutanta *Paniutina* wystawny obiad, na którym znajdowało się grono znakomitych zaproszonych Osób; w czasie obiadu na tarasie pałacu Brühlowskiego, przygrywała muzyka wojskowa, a gdy Dostojny Gospodarz wniósł toast za pomyślność NAJJAŚNIEJSZEGO SOLENIZANTA, działa Cytadelli odpowiedziały salwami. Przed pałacem w Łazienkach Królewskich, grała również orkiestra wojskowa. O godz 6tej wieczorem, dane było w Teatrze Wielkim przedstawienie bezpłatne, w końcu którego, Artyści i Artystki Teatru, za ukazaniem się Cyfry NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, powitanej przez Publiczność radośnie, wykonali Kantatę. Wieczorem, całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją.

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicą śmierci ś. p. Franciszki *Kwasieborskiej*, odbędzie się o godzinie 10ej rano, żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romana *Laskowskiego*, b. Assesora przy Rządzie Gubern: Warszaws:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana; na które, w wiecznym smutku pozostała Żona z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Szymanowskich *Zawadzkiej*, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. Po południu zaś, o godzinie 5ej, poświęcenie pomnika na smętarzu Powązkowskim, nastąpi.

Wczoraj, z powodu dorocznej Uroczystości Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo, odbytem zostało w Szkole Rabinów Nabożeństwo, wśród którego Dyrektor stosowną do Uczniów miał przemowę; następnie jeden z Nauczycieli recytował Modlitwę pod tytułem *Hanotan Teszuah*, poczem chór szkolny odśpiewał Hymn *Lwowa*. — Podobnież w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, po odmówieniu Modlitwy za pomyślność NAJJAŚNIESZEJ RODZINY, chór odśpiewał Hymn *Lwowa*.

P. Redaktorze! W jednym z ostatnich numerów *Kurjera Warszawskiego*, wyczytałem z przyjemnością wiadomość, o dokopaniu w Warszawie w pobliżu Powązek studni artezyjskiej. Odkrycie to tak ważne dla mieszkańców, pod względem zaopatrzenia ich w wodę zdrojową, tak niezbędną dla zdrowia i wygody, powoduje mnie do skreślenia kilku wyrazów tego przedmiotu dotyczących. Studnie artezyjskie, których budowa biorąc swój początek od Chińczyków, w ostatnich czasach nadzwyczaj rozpowszechnioną została w różnych krajach Europy, a stanowiąc tańszy i wygodniejszy sposób dostarczania wody, przy stosownych okolicznościach niż zwykłe dobieranie się do żył wodnych za pomocą głębokich szybów czyli studni; zasługiwałyby na zastosowanie nietylko w Warszawie, ale w wielu miejscach kraju naszego brakiem wody dotkniętych. Budowa studzień artezyjskich, zasadza się na użyciu dłuta lub świdra bardzo prostej konstrukcji, który będąc umieszczony na drągach żelaznych lub drewnianych, na szrubę lub według innego sposobu z sobą połączonych, zagłębia się w ziemię; jużto przez uderzanie dłutem i wybieranie powstałego szlamu, już przez kręcenie świdrem ziemnym w sposób jakiego cieśle używają. Koniecznym wszakże warunkiem do wytrysku wody budować się mającej studni artezyjskiej, jest odpowiednia formacja geologiczna

w jakiej wiercenie ma być dokonane, następstwo przyjazne pokładów i pochylenie tychże. Wiadomo bowiem jest powszechnie, że w glinie np. nikt wody dokopać się nie może, jeżeli pokładu tego zupełnie nie przejdzie i nie natrafi na warstwę, wodę prowadzącą, lub nasiąkającą; toż samo się rozumie o innych pokładach dla wody nie przenikliwych. Ale gdy między dwoma pokładami np. iłu i gliny napotka się warstwa piasku, żwiru i t. p., i gdy taż wychodzi na powierzchnię ziemi w pewnej odległości od punktu założenia studni artezyjskiej, w miejscu tem zagłębiając świder ziemny do stosownej głębokości, otrzymuje się strumień wody więcej lub mniej wytryskujący i obfity, co zależy od nachylenia pokładu dla wody dostępnego i odległości w jakiej studnia jest założoną od punktu, w którym tenże pokład na powierzchni się pokazuje. Zagłębianie się takowe w skorupę ziemi czyli wiercenie, nietylko przy budowie studzien artezyjskich znalazło zastosowanie; owszem używa się tego sposobu do poszukiwań geologicznych w celu wynalezienia użytecznych ciał kopalnych, czyli robienia tak zwanych otworów exploracyjnych, oraz przy osuszaniu łąk, pól rolnych i miejsc bagnistych, w okolicach gdzieby rowami wody odprowadzić nie można, albo gdyby to za sobą wielkie koszta pociągało. W takim razie wywiercony otwór stosownej głębokości na przecięciu się rowów wykopanych, w zwykły sposób przy osuszaniach praktykowany, zapewnia należyty skutek, a to na zasadzie znanej własności studni wierconych, doświadczeniem popartej, że studnia taka ile wody dostarczyć może, tyleż w siebie wciągnąć i pochłonąć jest w stanie. Przyczyną tego jest równowaga płynów, czego bliższe objaśnienie w licznych dziełach w tym przedmiocie traktujących znaleść można. Co do otworów exploracyjnych czyli poszukiwań geologicznych, to takowe i w naszym kraju znalazły od niejakiego czasu swe zastosowanie. Pominąwszy od lat dawnych roboty tego rodzaju prowadzone w Ciechocinku na źródło słone, w Włocławku przy budowie pięknej studni artezyjskiej, przy kopalniach węgla oraz poszukiwaniu soli w Krakowskiem przez *Rosta*, *Beckera* i innych wykonywane, zamierzamy tu wspomnieć o robotach obecnie wykonywanych ze strony Rządu na większą skalę w okolicy miasta Proszowice w Miechowskiem, celem wynalezienia użytecznych minerałów i budowy wielkich studzien artezyjskich, pod przewodnictwem uczonego naszego geologa *Zejsznera* i w miejscach za jego wskazaniem, przez młodych Inżenierów naszych. Z przyjemnością o tem donieść mi przychodzi, będąc bowiem kilka razy obecnym tej robocie, poznałem tę tak prostą metodę, zręczność i energję techników roboty prowadzących. Podczas mej tam bytności przed kilkoma dniami dosięgnięto dłutem głębokości stóp 194. Z początku samego przebijano pokłady żółto-brunatnego potem szarego marglu, z zapachem mocno bitumicznym, następnie pokłady łupku marglowego; od 67 stóp głębokości rozpoczęły się gipsy zbite, która to warstwa aż do 130 stóp sięgała. Roboty w dalszym ciągu się prowadzą bez przerwy i zapewneby już dosięgnięto znaczniejszej głębokości lub otrzymano już do tej pory stanowcze rezultaty, gdyby przysposobienie rur i tych zapuszczenie w otwór świdrowy jak cembrzynę nie zajęło wiele czasu. O ile powziąłem wiadomość, poszukiwania geologiczne w celu wynalezienia użytecznych minerałów i budowy wielkich studzien artezyjskich, w różnych stronach kraju naszego przedsiębrać jest zamiarem Rządu, a umyślnie z ramienia Jego w tym przedmiocie usposobieni za granicą technicy i sprowadzone odpowiednie narzędzia najnowszej konstrukcji i ulepszeń, dają nam niepłonną nadzieję zbogacenia kraju w ważne odkrycia i tegoż poznania pod względem geologicznym i mineralogicznym. Szczęść BOŻE początkowej myśli i tak chlubnej pracy.— *K. W.*

Wczoraj Pan Apolinary *Kątski*, dał w Piotrkowie w sali Resursowej, na żądanie, muzykalny wieczór, z udziałem P. *Dulckena* fortepjanisty, i na nim wykonał Koncert *Bethovena*, Elegję i wielki duet na motywa Hugonotów utworu *Thalberga* i *Beriota*, (numer ten wraz z P. *Dulcken*), medytację *Bacha* i marsz bojowy.

Dawniejsza bajka o mniemanej hyenie, jakimś zbiegu, z niewiadomej menażerji, która jakoby obrawszy sobie Gub: Płocką za siedlisko, miała tam gospodarować pomiędzy ludźmi, przeszła już do Gazet Zagranicznych, i podaną została jako fakt rzetelny. Aby dać wyobrażenie o płonności tej wieści, podajemy tu szczegóły zawarte w Gazecie Akademickiej, wychodzącej w Niemczech: „Od niejakiego czasu odkryto w lasach otaczających Mławę (w Gub: Płockiej), ślady wielkiego zwierza dzikiego, którego wszakże niemożna było dopatrzyć. Dopiero d. 5 Sierpnia r. b. pasterz z Woli Żurawskiej, pasąc trzodę owiec, ujrzał tegoż zwierza, który rzuciwszy się na gromadę, rozszarpał z niej na miejscu 40 sztuk owiec. Przerażony owczarek, uciekł na drzewo, i byłby tam spokojnie dosiedział, gdyby na nieszczęście matka jego, nie przyniosła mu na pole obiadu. Owczarek ją ujrzawszy, zaczął na nią wołać i ostrzegać, ażeby się nie zbliżała, lecz za nim ta dostrzegła dawane jej znaki, i dosłyszała wołanie, już zwierz zwrócił się ku niej, i rzucił na nią. Na ten widok nadbiegł owczarek na pomoc, lecz oboje przez zwierza rozszarpani zostali. Następnie zwierz udał się ku stronie Woli Żurawskiej i po drodze rozszarpawszy kobietę z dzieckiem, zaatakowany został w ogrodach przez 9u ludzi uzbrojonych w siekiery i koły. Dwóch z tych ludzi padło ofiarą beznadziei życia, poczem zwierz pomimo ran mu zadanych wyskoczył z ogrodu, i dopiero przez jednego z włościan wydobity został siekierą, lecz poprzednio twarz mu wyszarpał. Zwierz ten po zabiciu przywieziony został do Mławy; lecz oprócz tu wymienionych osób, wiele jeszcze innych poprzednio porozszarpywał. Zwierzęciem tem, miała być owa *hyena*, zbieg menażeryjny; lecz zkądby ta pogłoska urosła, i jako fakt przeniosła się do tak poważnego pisma jak Dziennik Akademji, stroniący zapewnie od kaczek dziennikarskich, nie wiemy. To tylko możemy zapewnić, że u nas ani w Płockim, ani w całym kraju, nie wyłączając ni Woli Żurawskiej, nic mieliśmy o tem żadnej wiadomości, i że pogłoskę tę do najwymyślniejszych liczymy bajek!!

Menażerja P. *Kreutzberga*, niezawodnie tylko do dnia 18go b. m. zabawi w Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Królikowska*, oraz PP. *Popiel* i *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Chłopiec okrętowy*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Królikowski* po 4-kroć, oraz Pan *Karasiński*; po Komedji *Chło-*

pi *Arystokraci*, Pani *Kurcjusz* 3-kroć, Panna *Ziwolka* 2-kroć, oraz PP: *Panczykowski* i *Damse* po 3-kroć, *Świeszewski* i *Keller* po 2-kroć.

Ktoby pragnął mieć winogrona węgierskie, może je znaleźć w handlu P. Józefa *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej Nro 486.

Jutro w Salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, da się słyszeć P. Gustaw *Frieman*, młody ale utalentowany skrzypek, którego grze niejednokrotnie już znawcy i miłośnicy muzyki, sprawiedliwość oddali.

Anglija. *Londyn, 7go Wrześ:*.— Dziś krążyła tu pogłoska, że na nadzwyczajnej Radzie gabinetowej, odbytej 29go z. m. przed wyjazdem Królowej do Balmoral, Rząd Angielski postanowił przedstawić Francji i Austrji, urzędową propozycję Kongresu. Podobno jednak rzecz się miała inaczej, gdyż propozycja ta wyszła od Francji, a na wspomnionem nadzwyczajnem posiedzeniu Gabinetu Angielskiego, Ministrowie Królowej ograniczyli się tylko jej przyjęciem. Przyjęcie to nastąpiło pod wyraźnem zastrzeżeniem, iż Kongres będzie miał na uwadze życzenia wynurzone przez ludność Xięztw Romanji. Lord John *Russel*, miał w tym duchu przesłać noty do innych mocarstw.— Nowy Poseł Angielski, przy dworze Perskim, Sir Henry *Rawlinson*, wyjechał wczoraj z Urzędnikiem Poselstwa, P. *Dickson*, na miejsce swego przeznaczenia.— Dziś o godz: $7^1/_2$ rano, okręt *Great-Eastern*, holowany przez 4 statki, odpłynął do Woolwich. Tłumy ludu pospieszyły na nadbrzeża dla przypatrzenia się temu widowisku, a dwie linje kolei żelaznych idących brzegiem Tamizy, wysyłały od 5ej rano, co 5 minut pociągi z ciekawymi do Greenwich i Blackwall. Wiele osób udało się aż do Woolwich. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 8go Wrześ:*. — Wiadomość, iż Arcy-Xiążę *Karol-Ludwik*, jako Gubernator Jlny obejmie rządy Krakowa i Galicji, zyskuje coraz więcej pewności. Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* ma objąć zarząd Węgier.— Zapewniają, iż w sferach rządowych czynnie zajmują się projektem reform wewnętrznych. Dotychczas jednak są to tylko obietnice i nadzieje. — Wracający tu z niewoli z szpitali Włoskich Oficerowie, oddają największe pochwały pieczołowitości i spółczuciu jakiego doznawali tak od lekarzy jak i mieszkańców miejscowych.— Dzienniki Niemieckie głoszą, że propozycja zjazdu w Arenenberg, wyszła od Cesarza Francuzów, i że Cesarz *Austrjacki* jeszcze się na nią niezgodził. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 7go Września*.— Konferencja, która zebrała się wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych, zaciągnęła do protokółu akt zezwolenia Porty, na podwójny wybór Xięcia *Kuza*, jako Hospodara zjednoczonych prowincji Mołdawji i Wołoszczyzny. Po sprawdzeniu pełnomocnictw Xięcia *Metternicha*, wszyscy Członkowie konferencji podpisali powyższy protokół. Xiążę *Kuza* otrzyma wkrótce firman inwestytury przygotowany obecnie w Konstantynopolu. Zdecydowano, że Hospodar Mołdo-Wołoski uda się następnie, podług zwyczaju, do Konstantynopola, skoro na to pozwolą zatrudnienia rządowe, terminu jednak w tym względzie nie oznaczono. Jest nadzieja, że wkrótce także będzie mogła być uregulowaną kwestja swobodnej żeglugi na Dunaju, a wtedy, Kongres Paryzki, pod względem dyplomatycznym, ukończy zupełnie swe dzieło.— Kwestja jak i kiedy zdecydowanem będzie zebranie Kongresu dla załatwienia spraw Włoskich, nie jest dotychczas rozstrzygniętą. Podwójna podróż Xięcia *Metternicha* do St. Sauveur i Wiednia, ma raczej na celu usunięcie trudności dotyczących ustąpienia Lombardji Piemontowi, aniżeli główną sprawę. Wszelkie pogłoski w tym względzie są bezzasadne. Daleko więcej można się spodziewać po wizycie Króla Belgów u Cesarza. Monarcha ten wczoraj wieczór przybył do Genewy, i zapewne ztamtąd uda się do Biarritz, gdzie Cesarz *Napoleon* przepędzi koniec Września, nie wyjeżdżając nawet do Chalons.— Przekonanie, iż Kongres zebrany będzie, ustala się tu coraz bardziej. Niektóre korrespondencje zagraniczne utrzymują, że Gabinet Wiedeński, aby się nie znaleść w mniejszości na przyszłym Kongresie, proponuje, iżby reorganizacja Włoch uregulowaną została przez Zgromadzenie Mocarstw, które podpisały traktat z r. 1815. Do traktatu tego wchodziły: Francja, Rossja, Anglja, Austrja, Prusy, Szwecja, Hiszpanja i Portugalja.— Propozycja odstąpienia Wenecji Królowi Sardyńskiemu za miljard franków, nie jest tak nieprawdopodobną jak sądzono. Podobno nawet w Austrji istnieje stronnictwo popierające ten projekt.— Krąży tu pogłoska o spodziewanem przybyciu Hr: *Cavour* do Francji.— Żadna wiadomość urzędowa nie potwierdza dotychczas wieści o zjeździe Cesarzów w Arenenberg. — Poseł Francuzki Margrabia *Ferrière-Levayer* wyjechał z Florencji tylko na urlop.—Mówią tu, iż Papież spodziewany jest w Fontainebleau. Podajemy tę pogłoskę w liczbie innych, nie ręcząc bynajmniej za wiarogodność.— Ludność i załoga w Blidah, w Algierji, przyjmowały uroczyście pierwszy batalion turkosów, wracający z kampanji Włoskiej.— Z Wiednia donoszą, że Reprezentant Xięcia *Modeny* przy Dworze Austrjackim, urzędownie oświadczył, że listy przypisywane jego Władcy, są fałszywe. Trudno to oświadczenie pogodzić z doniesieniem dzienników Włoskich, które zapewniają, że listy pomienione zostały znalezione w archiwach Xięcia i przesłane w oryginale do Tuilerjów.— Xiążę *Napoleon* udaje się jutro do środkowej Francji, a następnie do Szwajcarji, gdzie ma się z nim zjechać Xiężna *Klotylda*.— Dzienniki Strasburgskie podają na 11,000 liczbę jeńców Austrjackich, którzy wracali przez to miasto do kraju. (Nord i Ind: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 5go Września*. — Dla obrony przeciw Marokkanom, Hiszpanie mają osadzić miasto Galafa, założyć szereg blokhauzów i domagać się ścisłego wykonania traktatu zawartego w 1763 r. Rozpoczęli oni już podobno kroki nieprzyjacielskie.— Depesza telegraficzna donosi o skonie Cesarza Marokkańskiego. — Rewolucja jest nieuchronną w Marokko. (Sta: Anz:, Nord).

Szwajcarja. *Bern, 6go Wrześ:*.— Żołnierze i Oficerowie rozwiązanych w Neapolu pułków Szwajcarskich, zapewniają, że wkrótce po ich wydaleniu się, wybuchnie tam rewolucja. Rozwiązanie tych 4ch pułków bez pensji emerytalnych, kosztować będzie 4 mil: fr:. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *9go Września*.— Zapewniano dziś w City, że Rząd uczynił już Legacji Stanów Zjednoczonych przedstawienia energiczne, co do zajęcia w posiadłość

wyspy położonej przy ujściu rzeki Fraser, kiedy toczyły się jeszcze negocjacje co do prawa władztwa nad tą wyspą.

Wiedeń, *10go Września.* — Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza patent, regulujący wewnętrzne sprawy Kościoła protestanckiego w Węgrzech, Kroacji, Slawonji i Granicy wojskowej. — Artykuł w części nieurzędowej wspomnionej gazety, zapowiada protestantom wszystkich prowincji zadośćuczynienie wszelkim ich życzeniom, i donosi, że do przewodniczenia Konsystorzowi Wiedeńskiemu, wybrany już jest protestant.

Tryest, *9go Września.*—Wczoraj po południu Francuzki okręt Magence, przywiózł tu z Algieru 499 jeńców Austrjackich.

Paryż, *10go Września.*— Artykuł *Monitora* wczorajszego (o którym podaliśmy już wzmiankę z depeszy telegraficznej), ma na celu głównie wyjaśnienie faktów sprawy Włoskiej dotyczących. Czyni on przegląd stanowisk obu armji w m. Czerwcu, wykazuje, że widoki dla nich były prawie równe, że nawet armja Austrjacka była silniejsza i oparta na fortecach, a Niemcy gotowe chwycić jej stronę. W takim razie Cesarz musiałby cofnąć swe wojsa i skierować je nad Ren, a sprawa Włoska, wówczas, jeśli nie stracona, to mocno narażoną być mogła. Śród tych okoliczności, najkorzystniejszem było zawarcie pokoju, byleby ten odpowiadał warunkom programu Cesarskiego. Rzeczywiście Cesarz Austrjacki zgodził się na wszystko czego można było wymagać od niego, ale ze swej strony żądał jako *conditio sine qua non* powrotu Xiążąt do ich krajów, na co znowu zezwolił Cesarz *Napoleon*, zastrzegając aby to nastąpiło bez mieszania się wojsk obcych. Dla każdego umysłu bezstronnego, widocznem jest, że przez pokój taki zyskiwano więcej jak przez wojnę. Austrja nie występowała już we Włoszech jako Państwo Niemieckie, Cesarz *Austrjacki* zajmował w Wenecji takie stanowisko, jak Król *Hollenderski* w Luxenburgu, a pokój po-raz pierwszy od wieków uznawał narodowość Włoską. Ale jeśli warunek powrotu Xiążąt spełniony nie będzie, Cesarz *Austrjacki*, uważa się za uwolnionego od zobowiązań w Villafranca, i wtedy miejsce polityki pojednania, zajmie znowu polityka nieufności, nienawiści i wojny. Artykuł kończy się temi słowy: Oczekują powszechnie wiele od Kongresu Europejskiego. Pragniemy go bardzo, ale wątpimy aby sprowadził lepsze dla Włoch warunki. Kongres będzie żądał tego, co jest słuszne. A czy słusznem będzie domagać się od Wielkiego Mocarstwa znacznych ustępstw, nie dając mu nic w zamian? Jedynym na to środkiem byłaby wojna. Ale niech Włochy się nie łudzą. W Europie jest tylko jedno Mocarstwo, które za idee włoskie wojny toczy. Tem Mocarstwem jest Francja, a ona już spełniła swe zadanie.

Zürich, *9go Wrześ:.*— Pełnomocnik Sardyński miał dziś 2-godzinną naradę z P. *Bourqueney*, w kwestji uregulowania granic.

Konstantynopol, *3go Września.*— Poseł Szwedzki, P. *Collet* doręczył swe pisma wierzytelne; a Hiszpański pismo własnoręczne Królowej, Sułtanowi.—Ratyfikacje traktatu handlowego Szwedzko-Perskiego zostały tu wymienione 29go Sierpnia.— Do Krety wysłano posiłki. Podobno wykryto, że mieszkańcy porozumiewali się z wychodźcami Kreteńskimi w Grecji. — Minister policji aresztował tu około 40 osob, bez paszportów przebywających i podejrzanych.— W Erzerum wybuchnął znowu pożar i dało się uczuć trzęsienie ziemi.— Telegraf do Smyrny jest otwarty.

Turyn, *9go Wrześ:.*— Deputacja składająca się z PP. *Lajatico*, *Peruzzi* i *Matteuci*, udaje się wkrótce z polecenia Rządu Toskańskiego do Paryża.

Parma, *9go Wrześ:.*— Zgromadzenie narodowe uchwaliło adres do Cesarza *Napoleona*, oraz zatwierdziło zaprojektowaną władzę tymczasową Dyktatora *Fariniego* i wyłączenie dynastji *Burbonów*. (Nord i Schl: Z.).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Ritta*.

Jutro, jak wyżej nadmieniono, w Salonie Koncertowym Doliny Szwajcarskiej, wystąpi P. Gustaw Frieman Skrzypek; pojutrze zaś, czyli we Środę, nadzyyczajny Wieczór Muzykalny, w połączeniu z podwójnym Koncertem i wspaniałym Fajerwerkiem, a to wszystko na wyłączny benefis Członków miejscowej Orkiestry, pod wzorową dyrekcją P. Józefa Fuchs zostającej.

Dziś w Tivoli muzykalna zabawa. Program doborowy; początek o godzinie 7ej wieczorem. Cena wnijścia kop: 15. — W razie niepogody, odbędzie się w Salonach. Wchód od ulicy Królewskiej, w dawnym pałacu Hr: Łubieńskich, i od ulicy nowej, naprzeciw b. Cyrku Renza.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.